

Sygn. akt V ACa 845/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 czerwca 2015r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Janusz Kiercz
Sędziowie:	SA Olga Gornowicz-Owczarek SO del. Leszek Guza (spr.)
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2015r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa H. M.

przeciwko A. W. (1) i A. W. (2)

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 21 lutego 2014r., sygn. akt XII C 171/13

oddala apelację i zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

***sygn. akt V ACa 845/14***

## UZASADNIENIE

H. M. wniósł o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i orzeczenie nim, że pozwani A. W. (2), A. W. (1) /PESEL (...)/ i A. W. (3)/PESEL (...)/ mają solidarnie zapłacić na jego rzecz kwotę 305 200 zł., z ustawowymi odsetkami według zestawienia zawartego w pozwie i kosztami postępowania.

Uzasadniając żądanie wyjaśnił, że pozwani A. W. (2) i A. W. (1) /PESEL (...)/ wystawili na jego rzecz 24 weksle własne /zupełne/ na łączną kwotę 307 600 zł., zawierając jednocześnie w dniu 5 lutego 2009 r. porozumienie wekslowe określające adresy dłużników, miejsce przedstawienia weksli do wykupu, sposób zapłaty oraz dodatkowe zabezpieczenie wykupu weksli /hipoteka kaucyjna, poręczenie/. Poręczycielem wekslowym został A. W. (3)/PESEL

(...)/ - ojciec A. W. (1) /PESEL (...)/. Mimo upływu terminów i trzykrotnego skutecznego przedstawienia pozwanym weksli do wykupu, dokonali oni wykupu tylko pierwszego, spośród 24 wystawionych przez siebie weksli.

W dniu 24 października 2011 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach wydał w postępowaniu nakazowym nakaz zapłaty na podstawie przedstawionych przez powoda weksli /sygn. akt XII Nc 82/11/. Nakaz ten uprawomocnił się w stosunku do pozwanego A. W. (3)/PESEL (...)/.

W ramach zarzutów od nakazu zapłaty A. W. (2) i A. W. (1) /PESEL (...)/ domagali się jego uchylenia w całości i oddalenia powództwa oraz zasądzenia od powoda na ich rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu stwierdzili, że weksle zostały od nich wyłudzone przez powoda, który od ich wystawienia uzależnił sprzedaż nieruchomości, na której im zależało, a do pokwitowanego przez nich odbioru pieniędzy w istocie nie doszło.

Zwracali uwagę, że do wystawienia weksli doszło pod wpływem groźby odmowy sprzedaży nieruchomości, na której bardzo im zależało i zabezpieczają roszczenie, które nigdy nie powstało. Działania pozwanego, które doprowadziły do wekslowego zabezpieczenia roszczeń ocenili jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a tym samym dotkniętego sankcją nieważności.

Wyjaśniali przy tym, że dokonali wykupu kilku weksli w łącznej kwocie 12 000 zł. i podpisali z powodem kolejne porozumienie co do wykupu wystawionych weksli wyłącznie w zamiarze odwiedzenia go od dochodzenia na drodze sądowej trudnych do obalenia roszczeń wekslowych i zyskania czasu na wszczęcie stosownego postępowania przed organami ścigania.

W odpowiedzi H. M. podtrzymał dotychczasowe stanowisko i wskazał, że wbrew twierdzeniom pozwanych nie toczyło się i nie toczy przeciwko niemu jakiegokolwiek postępowanie przygotowawcze.

Zdecydowanie zaprzeczył, aby brał udział w opisywanym przez nich procederze, albowiem to oni sami go znaleźli i zwrócili się o udzielenie pożyczki zabezpieczonej nieruchomością, która została rozliczona zgodnie z umową.

Pożyczki zabezpieczonej wekslowo także udzielił pozwanym z ich inicjatywy, a dodatkową gwarancją z ich strony, która przekonała go do zawarcia umowy, było poręczenie udzielone przez ojca pozwanego, przedstawianego jako wybitny adwokat i osoba godna zaufania. Podniósł, że pozwani od kilku lat próbują uchylić się od obowiązku zwrotu pożyczki, a równocześnie prowadzą z nim negocjacje w sprawie jej spłaty /wykupu weksli/, wielokrotnie uznawali swój dług, również po wytoczeniu niniejszego powództwa, nie kwestionując dotąd istnienia zobowiązania.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 lutego 2014 roku Sąd Okręgowy utrzymał w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Gliwicach w dniu 24 października 2011 roku (sygn. akt XII Nc 82/11) w zakresie nakazującym pozwanym A. W. (2) i A. W. (1) urodzonym dnia (...) aby zapłacili powodowi solidarnie kwotę 295 600 (dwieście dziewięćdziesiąt pięć tysięcy sześćset) złotych z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 2400 (dwa tysiące czterysta i 00/100) złotych od dnia 28 marca 2009 roku do dnia 21 października 2011 roku;

- od kwoty 2400 (dwa tysiące czterysta i 00/100) złotych od dnia 28 kwietnia 2009 roku do dnia 21 października 2011 roku;

- od kwoty 2400 (dwa tysiące czterysta i 00/100) złotych od dnia 28 maja 2009 roku do dnia 21 października 2011 roku;

- od kwoty 2400 (dwa tysiące czterysta i 00/100) złotych od dnia 28 czerwca 2009 roku do dnia 21 października 2011 roku;

- od kwoty 2400 (dwa tysiące czterysta i 00/100) złotych od dnia 28 lipca 2009 roku do dnia zapłaty;

- od kwoty 2400 (dwa tysiące czterysta i 00/100) złotych od dnia 28 sierpnia 2009 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 2400 (dwa tysiące czterysta i 00/100) złotych od dnia 28 września 2009 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 2400 (dwa tysiące czterysta i 00/100) złotych od dnia 28 października 2009 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 2400 (dwa tysiące czterysta i 00/100) złotych od dnia 28 listopada 2009 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 2400 (dwa tysiące czterysta i 00/100) złotych od dnia 28 grudnia 2009 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 2400 (dwa tysiące czterysta i 00/100) złotych od dnia 28 stycznia 2010 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 2400 (dwa tysiące czterysta i 00/100) złotych od dnia 28 lutego 2010 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 2400 (dwa tysiące czterysta i 00/100) złotych od dnia 28 marca 2010 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 2400 (dwa tysiące czterysta i 00/100) złotych od dnia 28 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 2400 (dwa tysiące czterysta i 00/100) złotych od dnia 28 maja 2010 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 2400 (dwa tysiące czterysta i 00/100) złotych od dnia 28 czerwca 2010 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 2400 (dwa tysiące czterysta i 00/100) złotych od dnia 28 lipca 2010 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 2400 (dwa tysiące czterysta i 00/100) złotych od dnia 28 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 2400 (dwa tysiące czterysta i 00/100) złotych od dnia 28 września 2010 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 2400 (dwa tysiące czterysta i 00/100) złotych od dnia 28 października 2010 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 2400 (dwa tysiące czterysta i 00/100) złotych od dnia 28 listopada 2010 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 2400 (dwa tysiące czterysta i 00/100) złotych od dnia 28 grudnia 2010 roku do dnia zapłaty;
- od kwoty 252.400 (dwieście pięćdziesiąt dwa czterysta i 00/100) złotych od dnia 28 stycznia 2011 roku do dnia zapłaty,

oraz kwotę 11.032,00 (jedenaście tysięcy trzydzieści dwa i 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu a w pozostałym zakresie nakaz zapłaty uchylił i powództwo oddalił.

W uzasadnieniu swego wyroku Sąd pierwszej instancji wskazał, że ustalił, iż małżonkowie A. i A. W. (1) poszukując możliwości pozyskania znacznych środków pieniężnych w obrocie pozainstytucjonalnym zwrócili się do pośrednika M. N., który skontaktował ich w tym celu z (...) Spółką Jawną z siedzibą w R..

W dniu 25 sierpnia 2005 r. A. i A. W. (1) zawarli z (...) Spółką Jawną z siedzibą w R., w której jednym ze współników był H. M., umowę pożyczki na kwotę 500 000 zł.

W ramach zabezpieczenia spłaty pożyczki A. i A. W. (1) wystawili dwa weksle in blanco, ustanowili hipotekę kaucyjną do kwoty 1 000 000 zł. na nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Nowym Targu prowadził Księgę Wieczystą nr (...), oraz udzielili pożyczkodawcy pełnomocnictwa do sprzedaży tej nieruchomości na rzecz dowolnych osób, w tym sobie samemu, za cenę nie niższą niż 1 500 000 zł.

W dniu 2 marca 2006 r. (...) Spółka jawna z siedzibą w R., działając jako pełnomocnik A. i A. W. (1), sprzedała nieruchomość, dla której Sąd Rejonowy w Nowym Targu prowadził Księgę Wieczystą nr (...), za cenę łączną 1 500 000 zł., na rzecz małżonków H. i K. M. (1) /udział wynoszący 1/2/ i na rzecz małżonków M. i K. P. (1) /udział wynoszący 1/2/.

Pozwani A. i A. W. (1) początkowo próbowali kwestionować skuteczność sprzedaży nieruchomości, min. występując do sądu o stwierdzenie nieważności umowy. W toku procesu cofnęli pozew, skutkiem czego postępowanie zostało umorzone w 2007 r.

Zrezygnowali z kwestionowania skuteczności sprzedaży i zaczęli pertraktować z nabywcami nieruchomości, kierując się zamiarem odzyskania własności nieruchomości poprzez jej zakup.

Doprowadzili do powołania spółki kapitałowej /w organizacji/, z którą właściciele nieruchomości zawarli umowę przedwstępną sprzedaży nieruchomości za cenę 1 434 000 zł., jednakże do jej wykonania nie doszło.

Ostatecznie ustalili z aktualnymi właścicielami, że sprzedadzą oni nieruchomość na rzecz wskazanej przez nich osoby, którą został K.Ż..

W dniu 5 lutego 2009 r. H. i K. M. (1) oraz M. i K. P. (1) sprzedali nieruchomość, dla której Sąd Rejonowy w Nowym Targu prowadził Księgę

Wieczystą nr (...) na rzecz K.Ż. za cenę łączną 1 500 000 zł. W zawarciu umowy uczestniczyła pozwana A. W. (2), składając oświadczenia w imieniu własnym oraz reprezentowanych podmiotów i zapewniając o braku obciążeń i przeszkód do dokonania transakcji.

Pozwani A. i A. W. (1) dotychczas nie dokonali planowanego nabycia nieruchomości od K.Ż., albowiem na tym tle doszło między nimi do konfliktu i ich prawicy prowadzi negocjacje.

W dniu 5 lutego 2009 r. H. M. przekazał małżonkom A. i A. W. (1) w gotówce kwotę 250 000 zł. tytułem pożyczki – za pisemnym pokwitowaniem.

Celem zabezpieczenia jej spłaty małżonkowie A. i A. W. (1) wystawili 24 weksle własne i zupełne, których terminy wykupu przypadają na każdy 28 dzień kolejnego miesiąca, poczynając od lutego 2009 r. W ramach zabezpieczenia wykupu weksli doprowadzili do ustanowienia hipoteki kaucyjnej do kwoty 307 600 zł. na nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Nowym Targu prowadzi Księgę Wieczystą nr (...). Kolejne zabezpieczenie zapłaty sum wekslowych stanowiło poręczenie udzielone przez ojca A. W. (1) – A. W. (3) /PESEL (...)/, z zawodu radcę prawnego prowadzącego działalność zawodową także na terenie USA, który dodatkowo pisemnie poświadczył odbiór kwoty 250 000 w dniu 5 lutego 2009 r.

Pozwani A. i A. W. (1) z opóźnieniem wykupili pierwszy z wystawionych weksli i odwlekali wykup kolejnych. Pismem z dnia 10 grudnia 2010 r. powód H. M. wezwał do wykupu weksli nr (...), których terminy zapłaty bezskutecznie minęły.

Wezwanie do wykupu weksli nr (...) skierował do poręczyciela A. W. (3) /PESEL (...)/ pismem z dnia 28 czerwca 2011 r.

W reakcji małżonkowie A. i A. W. (1) złożyli pisemne oświadczenie, w którym zobowiązali się wykupić od H. M. weksle o numerach od (...) do (...) w terminie do 31 sierpnia 2011 r. i ustanowić dodatkową hipotekę na należącej do nich nieruchomości, których to warunków nie dotrzymani. Zaczęło im jednak zależeć na czasowym zwolnieniu od obciążeń nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Nowym Targu prowadzi Księgę Wieczystą nr (...) i w dniu 21 października 2011 r. pozwany A. W. (1) zawarł z powodem H. M. umowę, na podstawie której powód wyraził zgodę na wykreślenie hipoteki kaucyjnej zabezpieczającej jego wierzytelności wekslowe, a A. W. (1) /działając w imieniu rodziców/ w celu jej zabezpieczenia ustanowił hipotekę kaucyjną do kwoty 307 600 na nieruchomości, dla której Sąd Rejonowy w Nowym Targu prowadzi Księgę Wieczystą nr (...).

Tego samego dnia małżonkowie A. i A. W. (1) wykupili od H. M. kolejne weksle oznaczone nr (...) i zobowiązali się do wykupu pozostałych weksli do dnia 29 lutego 2012 r., czego jednak nie dokonali.

Rozmowy z H. M. na temat spłaty zobowiązania kontynuowali jeszcze w 2013 r. i w ich toku proponowali nowe rozwiązania zapewniając przy tym, że odzyska on swoje pieniądze.

Sąd Okręgowy wskazał, że ustaleń w zakresie przedstawionego stanu faktycznego dokonał kierując się dyrektywami wynikającymi z art. 233 § 1 k.p.c.

Wykorzystane przez sąd dokumenty nie były przedmiotem kwestionowania w zakresie autentyczności ani treści i złożyły się na spójny obraz okoliczności faktycznych sprawy. Wyłącznie pozwani podnosili, iż dokument w postaci deklaracji wekslowej zawierającej pokwitowanie, mimo niekwestionowanej treści, nie odpowiada realnemu przebiegowi wydarzeń.

Ocenił Sąd, że twierdzenia pozwanych, jakoby nie doszło do przekazania im pieniędzy przez powoda mają charakter gołosłowny i pozostają w logicznej sprzeczności z resztą materiału dowodowego.

Wskazał, że przyjmując optykę pozwanych, iż żadnych pieniędzy nie otrzymali i podpisali pokwitowanie oraz wystawili weksle w sytuacji przymusowej, czy podstępnego działania powoda, to niezrozumiałym byłoby ich zachowanie zarówno przy tej czynności, jak i w późniejszym okresie.

Podniósł Sąd pierwszej instancji, że pozwani kreuja się na osoby nieporadne i nieświadome realiów prawnych, tymczasem od początku znajomości z powodem byli uczestnikami obrotu gospodarczego, prowadząc własną działalność i obracając znaczącym majątkiem. Wynika to bezpośrednio z wyjaśnień jakich udzielili w toku ubiegania się o zwolnienie od kosztów sądowych. Musieli mieć pełną świadomość znaczenia dokonywanych czynności prawnych tym bardziej, że w kwestionowanych obecnie czynnościach brał udział ojciec pozwanego – doświadczony radca prawny, który solidarnie z pozwanymi zaciągał zobowiązanie, co tym samym dyskwalifikuje zarzut o ich rzekomym wykorzystaniu.

Wreszcie pozwani kilkakrotnie uznawali dług wobec powoda i to nie tylko w sposób konkludentny /poprzez wykup części weksli/, ale także poprzez oświadczenia składane na piśmie. Warto zauważyć, że uznawanie długu, połączone z jego częściową spłatą, miało miejsce już po wszczęciu niniejszego postępowania, a ostatni raz nastąpiło w korespondencji mailowej – niemal dwa lata po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty. Okoliczności tych pozwani nie kwestionowali. Zachowanie pozwanych jest o tyle zadziwiające, że w samych

zarzutach twierdzili o przestępczym zachowaniu powoda i korzystali z profesjonalnej obsługi prawnej. Domagali się też zawieszenia postępowania z uwagi na prowadzone postępowanie przygotowawcze, jednakże wnioski ten ostatecznie cofnęli, a pozwany w toku przesłuchania zeznał, że postępowania prowadzone na skutek ich zawiadomienia z 2009 r. zakończyło się umorzeniem. Powód zaprzeczał przy tym, aby kiedykolwiek toczyło się w tej sprawie przeciwko niemu postępowanie karne, a pozwani nawet nie starali się wykazać, aby było inaczej. Twierdzenia pozwanych ocenić należy wyłącznie w kategoriach doraźnej taktyki, za pomocą której starali się wyrzucić na powodzie presję w celu skłonienia go do udziału w realizowaniu ich bieżących potrzeb. W zarzutach powołali dowód z zeznań świadka K.Ż., ale cofnęli go, albowiem – jak się okazało – w międzyczasie weszli z nim w konflikt, na kanwie którego próbowali zyskać sobie poparcie i przychyłność powoda, któremu w zamian oferowali gotowość spłaty zobowiązania. Z kolei wykorzystując fakt skonfliktowania powoda z M. N. powołali jego jako świadka, choć jeszcze w 2012 r. współpracowali z powodem przeciwko niemu /co potwierdziły zeznania tego świadka i przesłuchanie powoda, który dodatkowo wskazał na wspólne, pisemne oświadczenie stron z dnia 24 lutego 2012 r. /k. 692/. Pozwana zeznała wprost, że wykupili pierwszy weksel świadomi charakteru zobowiązania i odpowiedzialności gwarancyjnej teścia, a kolejne weksle wykupili w zamiarze skłonienia powoda do zwolnienia potrzebnej im nieruchomości od obciążenia hipotecznego. Brak wykupu pozostałych weksli tłumaczyła powzięciem przekonania, że działania powoda stanowiły oszustwo. Trudno zaakceptować takie tłumaczenie z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego. Nie sposób wytłumaczyć dlaczego powód miałby żądać od pozwanych dodatkowej „dopłaty” z tytułu sprzedaży udziału w nieruchomości osobie wskazanej przez pozwanych i ukrywać to pod pozorem innej czynności. Nic nie stało na przeszkodzie, aby tak skonfigurowaną cenę i zasady płatności zamieścić w ramach samej umowy sprzedaży. Nadto należy zauważyć, że powód wcześniej zawarł umowę przedwstępną sprzedaży tej nieruchomości ze spółką powołaną przez pozwanych i tam także określono cenę sprzedaży na zbliżonym /nieco niższym/ poziomie, a roszczenie to zostało zapieczone wpisem do księgi wieczystej. To pozwani sami zrezygnowali z wykorzystania takiej formuły. Wszystkie te

okoliczności dyskwalifikują zeznania pozwanych w zakresie, w jakim przeczą faktowi przekazania im przez powoda kwoty zabezpieczonej wystawionymi wekslami. Oceny tej nie zmienia analiza zeznań świadka M. N., który jak już nadmieniono pozostaje obecnie w konflikcie z powodem i posiada ekonomiczny interes w wykazaniu przez pozwanych, jakoby wystawione weksle miały zabezpieczać należności z tytułu sprzedaży nieruchomości, od której ceny rości

sobie prawa do prowizji. Nadto świadek ten nie był uczestnikiem zdarzeń z lutego 2009 r., a powołuje się przy tym na wiedzę wtórną, nabytą także od pozwanych oraz własne przypuszczenia. W tym kontekście wiarygodne są zeznania powoda, które spójnie korelują z całością wykorzystanej dokumentacji. Logicznie brzmią, gdy powód tłumaczy, iż pozwani potrzebowali pieniędzy, aby zyskać możliwość uregulowania pozostałych zobowiązań zabezpieczonych na nieruchomości, którą zamierzali odkupić od K. Ż.. To tłumaczyłoby obecny konflikt pozwanych z K.Ż.. Powód wskazywał też, że pozwani bez jakiegokolwiek przymusu sytuacyjnego wielokrotnie zapewniali go o uznawaniu długu i zamiarze spłaty zobowiązania, chcąc go przy tym skłonić do poparcia w bieżących konfliktach prowadzonych z innymi osobami. Wskazywał przy tym na zamożność pozwanych i ich rzeczywiste możliwości majątkowe, prowadzoną szeroko działalność gospodarczą oraz skłonności do nieuczciwego traktowania kontrahentów /powołał się na artykuł prasowy z Tygodnika (...) nr (...) opisujący proceder pozwanych – k.689-690/.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że nie uwzględnił wniosku pozwanych o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. P., zgłoszonego po raz pierwszy na rozprawie w dniu 22 stycznia 2014 r. Sąd kierował się przy tym jednoznacznie dyspozycją art. 493 § 1 k.p.c. i 495 § 3 zd. 1 k.p.c. /w brzmieniu sprzed ostatniej nowelizacji/, wprowadzającymi zasady prekluzji dowodowej. Obowiązkiem pozwanego jest wskazanie w zarzutach wszelkich okoliczności faktycznych i dowodów na ich potwierdzenie. Pozwani w zarzutach stwierdzili, iż nie otrzymali od powoda pokwitowanej przez nich sumy, a wystawione weksle służyć miały zabezpieczeniu zupełnie innego zobowiązania. Przedstawili na tą okoliczność wnioski dowodowe, z których w następstwie sami zrezygnowali. Dopiero dwa lata później powołali dowód z zeznań świadka M. P., który od początku był im znany. Sami przyznali, że ich relacje z tym świadkiem wyglądać miały tożsamo jak z powodem i wszelkie czynności przebiegały równolegle. Był to zatem dowód od początku pozwanym znany, w świetle ich relacji od samego początku kluczowy. Rezygnując z jego powołania w zarzutach od nakazu zapłaty pozwani sami pozbawili się możliwości wykorzystania go w toku postępowania. Warto nadmienić, że zmiana doraźnych sojuszy w relacjach z osobami trzecimi nie może być postrzegana jako wystąpienie wyjątkowej okoliczności usprawiedliwiającej łamanie prekluzji dowodowej, albowiem rolą świadka jest zdanie relacji o faktach, a nie zeznawanie „na korzyść” jednej ze stron. Zatem sąd oddalił ten wniosek jako spóźniony, a odmowa uwzględnienia pozostałych, oddalonych wniosków dowodowych wynikała z zastosowania art. 227 k.p.c. i 217 § 2 k.p.c. /w brzmieniu sprzed ostatniej nowelizacji/. W szczególności sąd nie uwzględnił przedstawionych przez strony notatek z wzajemnych spotkań, które nie posiadają

żadnego waloru dowodowego i mogą być traktowane wyłącznie oświadczenia wiedzy stron. Podobnie sąd postąpił wobec załączników do pisma powoda z dnia 17 grudnia 2013 r., co do których formalne wnioski nie zostały nawet wyrażone i pisemnego oświadczenia M. P. datowanego na dzień 7 lutego 2014 r., albowiem zmierzało ono do obejścia przepisów o dowodzie z zeznań świadka.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił jeszcze, iż wziął pod uwagę twierdzenia i wnioski przedstawione przez powoda w odpowiedzi na doręczone mu odpisy zarzutów pozwanych, złożonej w terminie wyznaczonym przez przewodniczącego. Wprawdzie w niniejszym postępowaniu – na podstawie art. 9 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw /Dz.U. nr 233 poz. 1381/ -winien mieć zastosowanie art. 495 § 3 zd. drugie k.p.c., jednakże przepis ten nie określał sankcji z tytułu powołania twierdzeń i dowodów po upływie wskazanego terminu. Zatem ich uwzględnienie, mając na uwadze okres spóźnienia /7 dni/ nie uchybiało zasadom postępowania dowodowego, w tym normie wynikającej z art. 217 § 2 k.p.c. /w brzmieniu sprzed ostatniej nowelizacji/. Nadto opóźnienie to wynikało z zastosowania się do orzeczenia przewodniczącego /błędnie wydanego w oparciu o nieobowiązującą w niniejszej sprawie treść art. 207 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c./, skutkiem czego strona nie powinna ponosić ujemnych konsekwencji i co w ostateczności i tak usprawiedliwiałoby podjęcie przez sąd inicjatywy dowodowej z urzędu – na podstawie art. 232 k.p.c.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy zważył, iż bezspornym było w sprawie, że pozwani wykupili od powoda pierwszych pięć z wystawionych przez siebie weksli.

Pierwszy wykupili przed wniesieniem pozwu i powód okoliczność tą uwzględnił konstruując swoje żądanie.

Kolejne cztery /oznaczonych numerami (...)/ wykupili za kwotę nominalną już po wniesieniu pozwu – w dniu 21 października 2011 r.

Nie spotkało się to z żadną procesową reakcją powoda, zatem żądanie pozwanych uchylenia nakazu zapłaty i oddalenia powództwa należało w tej części uwzględnić, niezależnie od ewentualnej płaszczyzny rozpatrywania sporu.

Wskazał dalej Sąd pierwszej instancji, że gdyby ograniczyć rozważania do samego tylko zobowiązania wekslowego, do czego skłania jego abstrakcyjny charakter wnikający z istoty wystawienia przez pozwanych weksli własnych to roszczenie powoda, wzięwszy pod uwagę poczynione na wstępie zastrzeżenie, zasługiwałoby na uwzględnienie. Wystawione przez pozwanych weksle miały od początku charakter zupełny i zawierały wszelkie elementy

wskazane w art. 101 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe /Dz.U. z 1936 r. nr 37 poz. 282 z późn. zm./, a wobec upływu terminu ich płatności powód miał uzasadnione podstawy do dochodzenia w oparciu o nie roszczeń. Pozwani nawet nie próbowali formułować jakichkolwiek formalnych zarzutów wekslowych od razu koncentrując się na kwestionowaniu causy zobowiązania. W tej sytuacji za Sądem Najwyższym powtórzyć można, iż pozbawienie weksla surowości zobowiązania wekslowego sprawiłoby, że weksel straciłby swe znaczenie w życiu gospodarczym. Ujemne cechy zobowiązania wekslowego są jedynie pozorne, w istocie ta jego surowość stanowi zaletę w obrocie /wyrok z dn. 17 października 1997 r. sygn. I CKN 266/97/.

Do tożsamyh wniosków, w ocenie Sądu okręgowego, prowadziła także ocena zobowiązania wekslowego na gruncie łączącego strony stosunku podstawowego.

Mimo, iż powód dochodził roszczenia w oparciu o weksle zupełne, to poprzez dołączenie do pozwu porozumienia wekslowego w istocie wskazał, że pełniły one rolę gwarancyjną. Zagadnienie, czy w odniesieniu do weksla zupełnego w ogóle można mówić o roli gwarancyjnej budziło swego czasu wątpliwości, które usunęła wykładnia zaprezentowana w konsekwentnej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego, według którego weksel gwarancyjny może być wystawiony jako weksel in blanco, ale także jako weksel zupełny /vide np. wyroki z dnia 21 czerwca 2007 r. sygn. IV CSK 92/07 i z dnia 29 stycznia 2009 r. sygn. V CSK 257/08/. Nie budzi też żadnych wątpliwości, że gwarancyjnych charakter weksla pozwala jego wystawcy podnosić przeciwko remitentowi zarzuty oparte na stosunku podstawowym i podważać zarówno istnienie, jak i rozmiar zobowiązania wekslowego. Sytuacja ta (właściwa dla sporów toczących się po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksla w postępowaniu nakazowym) określana jest w orzecznictwie, jako "przeniesienie sporu z płaszczyzny stosunku wekslowego na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego" (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2008 r., IV CSK 65/08, Lex nr 453032; z 9 stycznia 2004 r., IV CK 331/02, Lex nr 599559; z 14 marca 1997 r., I CKN 48/97, OSNC 1997/9/124 oraz uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 stycznia 1967 r., III CZP 19/96, OSNC 1968/5/79 - zasada prawna). Zachodzi bowiem łączność między zobowiązaniem z weksla gwarancyjnego, a zobowiązaniem ze stosunku "podstawowego", która oznacza, że zaspokojenie jednego powoduje wygaśnięcie drugiego. Obie strony mogą zatem powoływać się na podstawy faktyczne i prawne wynikające z łączącego je stosunku prawnego, który jest źródłem dochodzonego przez powoda roszczenia. Należy przy tym podkreślić, że owo "przeniesienie" nie skutkuje zmianą podstawy sporu - ze stosunku prawa wekslowego na stosunek prawa cywilnego. Odwołanie się w zarzutach od nakazu zapłaty do stosunku

podstawowego prowadzi jedynie do uwzględnienia tego stosunku w ramach oceny zasadności dochodzonego roszczenia wekslowego. Nadal więc przedmiotem sporu jest roszczenie wekslowe, z tą tylko różnicą, że przy uwzględnieniu również stosunku podstawowego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 11 marca 2011 r. sygn. II CSK 311/10). Odnosząc poczynione uwagi do realiów niniejszego postępowania zważyć należy kwestię zasadniczą, iż obie strony potwierdziły istnienie stosunku podstawowego, dla którego weksle pełnić miały rolę gwarancyjną.

Zdecydowanie różniły się jednak w ocenie treści tego zobowiązania. Ze stanowisk stron wynikało, iż wedle relacji powoda weksle zabezpieczały udzieloną pozwanym pożyczkę gotówkową, a wedle pozwanych zabezpieczały zapłatę części ceny za nieruchomości w ramach swoistej pactum in favorem tertii. Obie te sytuacje mieszczą się w ramach pojęcia stosunku podstawowego, który mógłby zostać zabezpieczony wekslowo. Podniósł Sąd Okręgowy, że pozwani wprawdzie już w zarzutach od nakazu zapłaty posługiwali się terminologią właściwą dla wad oświadczeń woli / groźba i błąd kwalifikowany – podstęp/ jednakże nie podjęli nawet próby wykazania, aby skutecznie uchylili się od złożonych oświadczeń woli. Gdyby rzeczywiście weksle zabezpieczały tego rodzaju stosunek prawny, dotknięty wadami oświadczeń woli pozwanych, to w kontekście ich twierdzeń niezrozumiałym byłoby dlaczego po sprzedaży nieruchomości /kiedy to ustał stan wskazywanego przez nich przymusu/ nie podjęli żadnych działań w kierunku uchylecia się od skutków prawnych tych oświadczeń. Zamiast tego wskazują obecnie na sprzeczność zobowiązania podstawowego z zasadami współżycia społecznego, skutkującą sankcją jego nieważności /art. 58 § 2 k.c./ Nie sprecyzowali przy tym jakie zasady współżycia społecznego miałyby zostać naruszone w ramach stosunku prawnego ukształtowanego w warunkach art. 353<sup>1</sup> k.c. Trudno mówić o sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, jako podstawie do stwierdzenia nieważności umowy tylko z tego względu, że po jej zawarciu jedna ze stron ocenia ją jako niekorzystną. Analiza okoliczności sprawy wskazuje, że w przypadku pozwanych trudno byłoby mówić o wadach oświadczenia woli, albowiem pojęcie błędu odnosiłoby się raczej do dokonanej po niewczasie oceny trafności decyzji ich samych o zawarciu umowy. Warto podkreślić, że pozwanym zależało na przeprowadzeniu transakcji w docelowym zamiarze nabycia własności nieruchomości, a zatem dodatkowe świadczenie z ich strony na rzecz zbywcy mogło mieć w zamierzeniu charakter ekwiwalentny. Uwagi te poczynione zostały jedynie w celu zadośćuczynienia lansowanej przez pozwanych wersji wydarzeń, która nie znalazła wprawdzie pokrycia w materiale dowodowym, ale nawet w takim przypadku nie mogłaby doprowadzić do negatywnej weryfikacji roszczenia wekslowego.

Powód konsekwentnie wskazywał na pożyczkę jako źródło stosunku podstawowego i to twierdzenie znalazło pokrycie w wynikach przeprowadzonego postępowania dowodowego. Czynności dokonane przez strony złożyły się bowiem na elementy przedmiotowo istotne wypełniające dyspozycję art. 720 § 1 k.c. Powód przeniósł na własność pozwanych kwotę 250 000 zł., a ci zobowiązali się do jej zwrotu, powiększonego o wynagrodzenie dla pożyczkodawcy, w ratach przypadających na z góry ustalone terminy płatności. Pozwani pokwitowali odbiór kwoty 250 000 zł., co dodatkowo poświadczył poręczyciel, a określone terminy płatności zabezpieczone zostały weksłami gwarancyjnymi – osobnymi dla każdej z rat. Umowa pożyczki nie wymaga określenia celu wykorzystania pożyczonych pieniędzy. Logicznie jednak brzmiały wyjaśnienia powoda, iż pieniądze potrzebne były pozwanym do spłaty pozostałych zobowiązań obciążających nieruchomości, na finalnym zakupie której im zależało. Brak logiki i spójności w twierdzeniach pozwanych, jakoby pomiędzy stronami nie doszło do przekazania pieniędzy został już kompleksowo wyjaśniony. Poza sporem jest, że spośród dochodzonych przez powoda należności pozwani w dniu 21 października 2011 r. uregulowali tylko te z tytułu rat, których terminy płatności przypadają na 28 marca, 28 kwietnia, 28 maja i 28 czerwca 2009 r. W oparciu o art. 481 § 1 i 2 k.c. uzasadniało to roszczenia odsetkowe powoda w zakresie tych rat za okres od dnia wymagalności do dnia zapłaty. W zakresie pozostałych należności objętych pozwem bezsporne było, iż pozwani ich nie zapłacili, a zatem na tej samej podstawie pozwany miał prawo żądać odsetek ustawowych naliczanych od dnia wymagalności.

Wobec całokształtu przedstawionych okoliczności sąd – stosownie do art. 496 k.p.c. – rozstrzygnął jak w sentencji.

Zawarte w utrzymanym w mocy nakazie zapłaty rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu uznał Sąd pierwszej instancji za zgodne z dyrektywami wynikającymi z art. 100 k.p.c., w tym z zasadami dotyczącymi obowiązku zwrotu kosztów niezbędnych do celowego prowadzenia procesu oraz odpowiedzialności za wynik procesu, statuowanymi w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Ponieważ powód wygrał proces niemalże w całości /mając na uwadze porównanie zakresów w jakich strony utrzymały się ze swoimi żądaniem/, zatem zaistniały przesłanki do obciążenia pozwanych obowiązkiem zwrotu na jego rzecz poniesionych kosztów procesu w pełnym zakresie, na sumę których złożyły się: uiszczona w należnym wymiarze część opłaty od pozwu i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej 7 200 zł., ustalonej zgodnie z §6 pkt 7 w zw. §2 ust. 1 i 2 z Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.jedn. Dz.U. z 2013 r. poz. 461) wraz z opłatą skarbową uiszczoną od złożonego dokumentu pełnomocnictwa.



Apelację od tego wyroku złożyli pozwani A. W. (2) i A. W. (1) którzy domagali się uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie zmiany wyroku i oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania

Pozwani zarzucili wyrokowi naruszenie :

- art. 495 § 3 k.p.c. w brzmieniu sprzed ostatniej nowelizacji z dnia 3 maja 2012 r. w zakresie w jakim Sąd uznał, że twierdzenia i dowody podniesione przez powoda reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika w piśmie procesowym z dnia 8 października 2013 r. nie zostały podniesione po terminie i nie zostały pominięte w ramach rozpatrywania sprawy;

- art. 495 § 3 k.p.c. w brzmieniu sprzed ostatniej nowelizacji z dnia 3 maja 2012 r. w zakresie w jakim Sąd przyjął, że pismo powoda z dnia 18 grudnia 2013 r. nie zostało objęte prekluzją dowodową;

- art. 493 § 1 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w brzmieniu sprzed ostatniej nowelizacji z dnia 3 maja 2012 r. w zakresie w jakim Sąd uznał, że wnioski pozwanych zgłoszone w piśmie z dnia 5 lutego 2014 r. oraz na rozprawie w dniu 22 stycznia 2014 r. i 12 lutego 2014 r. w szczególności wniosek o przesłuchanie świadka M. P. zostały objęte prekluzją dowodową podczas gdy konieczność ich powołania wynikała z twierdzeń powoda podczas jego przesłuchania;

- art. 227 k.p.c. w zakresie w jakim sąd pominął szereg wniosków dowodowych zgłaszanych przez pozwanych, które to dowody miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy a w konsekwencji nie rozpoznał istoty sprawy;

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez arbitralne przyjęcie, że :

- powód przekazał pozwany w gotówce 250 000 zł podczas gdy z materiału dowodowego nie sposób wyprowadzić takich wniosków,

- wyłącznie pozwani podnosili, że dokument w postaci deklaracji wekslowej nie odpowiada realnemu przebiegowi zdarzeń podczas gdy również z zeznań świadka N. wynika, że powód nie przekazał pozwanym kwoty 250 tys. zł,

- pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki oraz że pozwani wielokrotnie uznawali dług wobec powoda z tej umowy podczas gdy z materiału dowodowego nie sposób wyprowadzić takich wniosków,

- zeznania świadka M. N. nie zasługują na uwzględnienie w zakresie w jakim neguje on przekazanie pozwanym kwoty zabezpieczonej weksłami podczas gdy zeznania te są spójne i korespondują z materiałem dowodowym zebrany w sprawie,

- danie wiary powodowi kiedy twierdzi, że na spotkaniu w dniu 5 lutego 2009 r. przekazał pozwany 250 tys. zł a spotkanie trwało niespełną godzinę podczas gdy strony nie dysponowały urządzeniem do liczenia pieniędzy a przeliczenie tej kwoty trwałoby dłużej niż godzina,

- brak udowodnienia przez powoda wpłacenia 750 tys. zł z tytułu zakupu udziału w nieruchomości w N. nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy podczas gdy miało to znaczenie dla późniejszych relacji stron;

- art. 236 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na środkach dowodowych nie dopuszczonych postanowieniem o przeprowadzeniu dowodu tj. piśmie z dnia 17 grudnia 2013 r. wraz z załącznikami wniesionego przez spółkę (...) sp. j. która nie jest stroną sporu;

- art. 245 k.p.c. poprzez odmówienie notatkom ze spotkań stron mocy dowodu prywatnego w rozumieniu tego przepisu;

- art. 328 § 2 k.p.c. w brzmieniu sprzed ostatniej nowelizacji z dnia 3 maja 2012 r. poprzez niedostateczne wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

W uzasadnieniu apelacji pozwani podnieśli, że powód ustosunkował się do twierdzeń zarzutów od nakazu zapłaty naruszając dyspozycję art. 495 § 3 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu wniesienia pozwu. Sąd Okręgowy wziął jednak pod uwagę spóźnione twierdzenie i wnioski powoda mimo tego, że powód był reprezentowany przez fachowego pełnomocnika.

Wskazali pozwani na to, że przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej zależne jest od tego aby strona uchybienia terminu nie zawiniła. W przypadku fachowego pełnomocnika należy przyjąć, że pełnomocnik ten miał wiedzę o prawidłowym terminie.

Podnieśli pozwani, że dopuszczenie dowodu z urzędu jest wprawdzie uprawnieniem sądu, ale winien z niego sąd korzystać powściągliwie, mając na uwadze fakt, że dysponentem postępowania są strony a nie sąd.

Podnieśli dalej pozwani, że podobnie pismo powoda z dnia 17 grudnia 2013 r. podlegało prekluzji dowodowej. Wskazany w tym piśmie dowód z protokółów zeznań świadka N. w innej sprawie był bowiem powodowi, jako współnikowi spółki będącej stroną w tamtej sprawie, znany wcześniej.

Ponadto zakwestionowali pozwani samo pismo z dnia 17 grudnia 2013 r. jako złożone przez spółkę jawną nie będącą stroną w sprawie.

Podnieśli pozwani, że nieuzasadnione było odmówienie im prawa do powołania dowodu z zeznań świadka M. P. w następstwie twierdzeń powoda podniesionych w jego zeznaniach złożonych w dniu 22 stycznia 2014 r. Dopiero wtedy wskazał powód okoliczności udzielenia pozwanym pożyczki. W odpowiedzi na te zeznania wskazali pozwani dowód z zeznań świadka P.

Zarzucili pozwani Sądowi Okręgowemu naruszenia zasady równego traktowania stron poprzez dopuszczenie sprekludowanych dowodów zgłoszonych przez powoda przy jednoczesnej odmowie pozwanym możliwości ustosunkowania się do twierdzeń powoda.

W tym zakresie wskazali pozwani na okoliczność oparcia się przez Sąd Okręgowy na dokumentach dołączonych do pisma spółki (...) z dnia 17 grudnia 2013 r.

Zakwestionowali pozwani fakt odmowy dopuszczenia dowodu z notatek z wzajemnych spotkań. Wskazali, że notatki te stanowią dokument prywatny stanowiący samodzielny środek dowodowy.

Zakwestionowali również pozwani ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku zarzucając w tym zakresie Sądowi Okręgowemu przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Zakwestionowali ustalenie, że powód przekazał pozwanym pożyczoną kwotę. Wskazali tutaj na zeznania świadka M. N. i pozwanych, z których wynika coś innego. Wskazali, że powód sam nie pamiętał z którego konta pobrał pieniądze przeznaczone na rzekomą pożyczkę. Wskazali na specyfikę zeznań powoda, który pamięta jedynie okoliczności dla niego korzystne a w innych przypadkach zasłania się niepamięcią.

Za niewiarygodne uznali twierdzenia, że powód przekazał im pieniądze w gotówce.

Za okoliczność istotną w niniejszej sprawie uznali pozwani niewykazanie przez powoda zapłaty za zakup udziału w nieruchomości pozwanych w N..

Podtrzymali pozwani swoją wersję wydarzeń, że powód nie przekazał im kwoty 250 tys. zł a pokwitowanie odbioru tej kwoty niejako wymusił na nich jako część zapłaty dodatkowej sumy za zakup nieruchomości przez K.Ż..

Zakwestionowali pozwani ocenę zeznań świadka M. N. dokonaną przez Sąd Okręgowy.

Zaprzeczyli aby wielokrotnie uznawali swój dług z tytułu pożyczki.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew twierdzeniom apelacji zaskarżony wyrok jest słuszny i znajduje oparcie w prawidłowo zgromadzonym materiale dowodowym, który Sąd Okręgowy ocenił nie przekraczając granic swobodnej oceny dowodów. Z wynikami tej oceny, szeroko omówionymi przez Sąd pierwszej instancji w jego uzasadnieniu, Sąd Apelacyjny się zgadza a ustalenia Sądu Okręgowego w pełni podziela.

Tej oceny, o czym będzie mowa niżej, nie zmieniły nowe dowody dopuszczone w postępowaniu odwoławczym.

Prawidłowo również Sąd Okręgowy zastosował przepisy prawa materialnego.

W szczególności za prawidłowe należy uznać rozważania tego sądu dotyczące konsekwencji gwarancyjnego charakteru weksli złożonych wraz z pozwem.

Przechodząc zaś do omówienia zarzutów apelacji należy wskazać, że Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu naruszenia art. 495 § 3 k.p.c. Niezależnie bowiem od tego, że jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, przepis ten w brzemieniu obowiązującym w niniejszej sprawie nie określał sankcji z tytułu powołania twierdzeń i dowodów po upływie wskazanego w nim terminu, to przede wszystkim za słuszne należy uznać stanowisko tego Sądu, że opóźnienie w powołaniu twierdzeń i zarzutów przez powoda wynikało z zastosowania się do zarządzenia przewodniczącego określającego inny niż wskazany w przepisie termin do ich podniesienia. Zasadne jest więc przyjęcie, że strona nie powinna ponosić tego ujemnych konsekwencji błędnego wezwania. Okoliczność ta zresztą, na co słusznie wskazał Sąd Okręgowy, usprawiedliwiłoby ewentualne podjęcie przez sąd inicjatywy dowodowej z urzędu. Niezależnie bowiem od tego, że rację mają pozwanym wskazując na istotne ograniczenia sądu w prowadzeniu postępowania dowodowego z urzędu, należy uznać, że sytuacja gdy przyczyną spóźnienia złożenia wniosku dowodowego jest błędne pouczenie, w pełni uzasadnia dopuszczenie dowodu objętego spóźnionym wnioskiem z urzędu.

W tym zakresie bez znaczenia pozostaje również podnoszony w apelacji fakt, że powód był w sprawie reprezentowany przez fachowego pełnomocnika. Nie ma to bowiem wpływu na ocenę sytuacji, w której spóźnienie w zajęciu stanowiska wynikało z powodu wskazania błędnego terminu w wezwaniu otrzymanym z sądu.

Ponadto prawidłowo wskazał Sąd pierwszej instancji na okres spóźnienia /7 dni/ i fakt, że opóźnienie w tym rozmiarze nie uchybiało zasadom postępowania dowodowego, w tym normie wynikającej z art. 217 § 2 k.p.c. /w brzmieniu sprzed ostatniej nowelizacji/.

Biorąc to wszystko pod uwagę uznał Sąd odwoławczy, że rozpoznanie zarzutów i wniosków dowodowych podniesionych przez powoda w piśmie z dnia 8 października 2013 r. nie stanowiło uchybienia mającego istotny wpływ na wynik sprawy.

Nieuzasadnione były również zarzuty pozwanych dotyczące dopuszczenia dowodu z protokołów zeznań świadka M. N. w sprawie VI GC 635/11. Wbrew twierdzeniom apelacji wniosek o dopuszczenie tego dowodu nie był zawarty w piśmie spółki (...) z dnia 17 grudnia 2013 r. ale w piśmie pełnomocnika powoda z dnia 18 grudnia 2013 r. (k. 743). Wniosek ten nie mógł być uznany za spóźniony bowiem stanowił bezpośrednią reakcją na treść zeznań świadka złożonych w dniu 4 grudnia 2013 r. i zmierzał do wykazania domniemych sprzeczności tych zeznań z treścią jego zeznań w innej sprawie. Pomijając już tutaj ocenę czy istotnie zeznania te ostatecznie okazały się sprzeczne nie sposób zakwestionować fakt powstania potrzeby powołania tego dowodu dopiero po złożeniu przez świadka zeznań w niniejszej sprawie.

Za nieuzasadniony uznał Sąd Apelacyjny zarzut naruszenia art. 493 § 1 k.p.c. w związku z art. 217 § 1 i 2 k.p.c. w zakresie w jakim Sąd uznał, że wnioski pozwanych zgłoszone w piśmie z dnia 5 lutego 2014 r. oraz na rozprawie w dniu

22 stycznia 2014 r. i 12 lutego 2014 r. w szczególności wniosków o przesłuchanie świadka M. P. zostały objęte prekluzją dowodową podczas gdy konieczność ich powołania wynikała z twierdzeń powoda podczas jego przesłuchania.

W tym zakresie należy podzielić stanowisko sądu pierwszej instancji, że dowód z zeznań świadka M. P., zgłoszony po raz pierwszy na rozprawie w dniu 22 stycznia 2014 r., w żadnym razie nie mógł być uznany za dowód nowy, którego konieczność powołania wynikała z twierdzeń powoda podczas jego przesłuchania.

Świadek ten wedle wersji wydarzeń lansowanej przez pozwanych był osobą, z którą relacje pozwanych miały być takie same jak z powodem i wszelkie czynności przebiegały równolegle. Był to więc dowód znany pozwanym od samego początku. Przede wszystkim jednak był to dowód dla wykazania wersji wydarzeń kreowanej przez pozwanych od początku o zasadniczym znaczeniu.

Przypomnieć tutaj trzeba, że dowód ten wniesiony był na okoliczności związane z wydaniem weksli i przekazaniem pożyczonych pieniędzy, a więc na okoliczności

wskazywane przez pozwanych od początku jako zasadnicze dla rozstrzygnięcia sprawy. Dlatego trudno uznać okoliczności na które powołano świadka za nowe.

Wbrew twierdzeniom pozwanych dla potrzeby powołania tego dowodu nie miały żadnego znaczenia zeznania powoda. Twierdzenia powoda o tym, że weksle stanowią zabezpieczenie udzielonej pozwanym pożyczki były znane od momentu złożenia przez niego odpowiedzi na zarzuty, a zeznania powoda były zgodne z tą wersją i nie wniosły do sprawy żadnych istotnych i nowych okoliczności, które uzasadniałyby powołanie omawianego świadka.

Co jednak najistotniejsze, podstawą wniosku pozwanych o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka M. P. było twierdzenie, że stosunki pozwanych z tym świadkiem z zakresie dotyczącym weksli były niejako zwierciadlane do stosunków z powodem. Nie sposób więc przyjąć, że potrzeba powołania tego świadka nie powstała już na etapie wnoszenia zarzutów od nakazu zapłaty. Zeznania powoda dla oceny potrzeby powołania omawianego dowodu nie mają żadnego znaczenia.

Dlatego należy uznać, że prawidłowo uznał Sąd Okręgowy omawiany dowód za spóźniony zgodnie z dyspozycją art. 493 § 1 k.p.c. i 495 § 3 zd. 1 k.p.c. /w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie/.

W tym miejscu należy dodać, że Sąd odwoławczy podziela wątpliwości Sądu Okręgowego spowodowane faktem, że pozwani poszczególne osoby wskazywali na świadków, aby następnie z nich zrezygnować, jak się wydaje, raczej kierując się swoją oceną czy zeznania ich będą korzystne dla pozwanych, niż faktyczną wiedzą świadków o faktach istotnych w sprawie.

W tym zakresie słusznie wskazał Sąd Okręgowy na to, że dowód z zeznań świadka P. wskazali pozwani dopiero dwa lata po wniesieniu zarzutów, mimo tego, iż dowód ten od początku był im znany. Słusznie ocenił ten Sąd, że zmiana doraźnych sojuszy w relacjach z osobami trzecimi nie może być postrzegana jako wystąpienie wyjątkowej okoliczności usprawiedliwiającej odstąpienie od pominięcia dowodu mimo prekluzji dowodowej. Słusznie wskazał tutaj, że rolą świadka jest zdanie relacji o faktach, a nie zeznawanie „na korzyść” jednej ze stron.

Te same okoliczności uzasadniały pominięcie pozostałych wniosków dowodowych, w tym w szczególności przedstawionych przez strony notatek z wzajemnych spotkań.

W tym miejscu wskazać należy, że Sąd odwoławczy nie uwzględnił zarzutów naruszenia art. 227 k.p.c. i art. 245 k.p.c.

Jak już wyżej wyjaśniono wskazane dowody słusznie zostały przez Sąd pominięte jako spóźnione.

Ponadto, w zakresie dotyczącym złożonych przez strony notatek ze spotkań należy wskazać również na to, że były to notatki sporządzone jednostronnie przez pozwanych. Nawet więc uznając je za dokumenty prywatne, były to jedynie dowody na to, że osoby które je podpisały złożyły oświadczenia zawarte w dokumencie (art. 245 k.p.c.).

W realiach niniejszej sprawy stanowiłyby więc one jedynie dowód złożenia przez pozwanych oświadczeń zawartych w owych notatkach. Ich walor dowodowy nie wykracza więc poza twierdzenia samej strony.

Wydaje się oczywiste, że na tego typu dowodach trudno opierać ustalenia istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Za nieuzasadniony uznał Sąd odwoławczy zarzut naruszenia art. 236 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na środkach dowodowych nie dopuszczonych postanowieniem o przeprowadzeniu dowodu tj. piśmie z dnia 17 grudnia 2013 r. wraz z załącznikami wniesione przez spółkę (...) sp. j. która nie jest stroną sporu.

Wbrew twierdzeniom pozwanych Sąd Okręgowy żadnych istotnych ustaleń w oparciu o te kwestionowane dowody nie poczynił. Zresztą, co słusznie wskazali pozwani, nawet nie wydał postanowienia o dopuszczeniu tych dowodów. Fakt, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu swego wyroku odwołał się do niektórych z tych dokumentów wynika z okoliczności odwoływania się do nich przez powoda w trakcie jego zeznań, które co chyba oczywiste, w skład materiału dowodowego wchodzi.

Dlatego nie sposób podzielić zarzutów pozwanych w tym zakresie.

Nie podzielił Sąd odwoławczy zarzutu pozwanych dotyczącego rzekomego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 k.p.c.

W sytuacji gdy nie znalazły uznania omówione wyżej zarzuty naruszenia przepisów postępowania cywilnego dotyczące procesu zbierania materiału dowodowego, zarzut ten w istocie stanowi jedynie polemikę z ustaleniami Sądu pierwszej instancji i jako taki nie może być uznany za uzasadniony.

W tym miejscu przypomnieć trzeba, że zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. nie można skutecznie oprzeć jedynie na niezgodzie strony z ustaleniami sądu pierwszej instancji, na odmiennej od przyjętej przez ten sąd ocenie wiarygodności zgromadzonych dowodów lub na zaprezentowaniu własnego, prawidłowego w ocenie strony skarżącej, stanu faktycznego możliwego do ustalenia na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego.

W niniejszej sprawie, co już wyżej omówiono, nie sposób zarzucić Sądowi Okręgowemu uchybień w procesie zbierania materiału dowodowego. W ocenie Sądu odwoławczego nie sposób mu też zarzucić przekroczenia granic swobodnej oceny tego materiału dowodowego.

Przede wszystkim, w ocenie Sądu odwoławczego pozwani w należyty sposób nie wskazali na czym miałyby polegać błędy Sądu Okręgowego w ocenie tego materiału.

Wbrew twierdzeniom pozwanych Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił zeznania świadka M. N.. Prawidłowo wskazał tutaj Sąd na obecny konflikt świadka z powodem. Ważniejszą jednak okolicznością jest to, że świadek ten, w zakresie istotnym w niniejszej sprawie, nie miał żadnej własnej wiedzy a jedynie relacjonował to co rzekomo usłyszał od M. P..

W tej sytuacji słusznie Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny z pominięciem zeznań tego świadka.

Słusznie uznał Sąd Okręgowy za okoliczność nieistotną w niniejszej sprawie brak udowodnienia przez powoda wpłacenia 750 tys. zł z tytułu zakupu udziału w nieruchomości w N.. Trudno zresztą zrozumieć jakie znaczenie dla relacji stron miałyby mieć to czy powód, w przeszłości, zapłacił spółce (...) tę kwotę. Zupełnie bez znaczenia pozostaje również to, czy Sąd Okręgowy uznał początkowo tę kwestię za istotną, skoro ostatecznie prawidłowo uznał, że omawiana okoliczność nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Za prawidłowe należy uznać ustalenie Sądu Okręgowego, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy pożyczki oraz że pozwani wielokrotnie uznawali dług wobec powoda z tej umowy. W tym zakresie Sąd Okręgowy bardzo szczegółowo uzasadnił swe ustalenia i tych wywodów nie ma potrzeby w tym miejscu powtarzać. W tym miejscu powtórzyć jedynie należy, że oprócz samych weksli i porozumień wekslowych oraz pokwitowań i w końcu zeznań

powoda za przyjęciem prezentowanej przez niego wersji przemawia również niekonsekwentne i niezrozumiałe zachowanie pozwanych w okresie po podpisaniu weksli, w tym również w okresie gdy toczyła się niniejsza sprawa.

Słusznie wskazał tutaj Sąd pierwszej instancji na fakt wielokrotnego uznawania przez pozwanych długu. Obecne twierdzenia pozwanych, że uznawali swój dług z weksli, które nie miały jednak charakteru gwarancyjnego nie zasługują na wiarę w sytuacji gdy z samej treści porozumień wekslowych wynika wyraźna deklaracja wypłacenia i otrzymania kwot wynikających z tych porozumień.

Słusznie w końcu wskazał Sąd Okręgowy na zupełny brak czynności pozwanych zmierzających do uchylecia się od skutków prawnych oświadczeń zawartych w tych porozumieniach. Zamiast tego wielokrotnie uznawali pozwani swój dług a część weksli wykupili.

Dlatego ustalenia Sądu Okręgowego, w omawianym zakresie, należy uznać za prawidłowe.

Tej oceny nie zmienia treść zeznań powoda zawarta w dokumentach złożonych na rozprawie apelacyjnej. Również w tych zeznaniach powód konsekwentnie podtrzymywał, w zasadniczych zarysach, wersję wydarzeń prezentowaną w niniejszej sprawie. Podtrzymywał tam powód swe twierdzenia o fakcie i okolicznościach udzielenia pozwany kolejnej pożyczki. Podobnie przedstawiał swą motywację w udzieleniu pozwany tej pożyczki. Jedyną rozbieżność stanowi tutaj okoliczność daty przekazania pozwany pieniędzy. Okoliczność ta nie ma jednak zasadniczego znaczenia dla oceny wiarygodności przedstawionej przez powoda wersji skoro wszystkie inne okoliczności, w tym sam fakt przekazania pozwany pożyczonych pieniędzy nie zostały w tych zeznaniach podważone.

Na koniec wskazać należy, że za nieuzasadniony uznał Sąd odwoławczy zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w brzmieniu sprzed ostatniej nowelizacji z dnia 3 maja 2012 r. poprzez niedostateczne wyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Zarzut ten był nieuzasadniony bowiem wbrew twierdzeniom pozwanych Sąd Okręgowy w sposób należyty uzasadnił swe orzeczenie. W szczególności Sąd ten poczynił wszystkie potrzebne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia faktyczne i szeroko je omówił. Sąd Okręgowy w należyty sposób odniósł się do twierdzeń stron. W konsekwencji wyrok w pełni poddaje się kontroli instancyjnej, a to, że pozwani nie zgadzają się z ustaleniami Sądu oraz z jego oceną poszczególnych okoliczności i ich wagi dla rozstrzygnięcia sprawy nie może stanowić podstawy skutecznego zarzutu naruszenie wskazanego przepisu.

Biorąc powyższe pod uwagę i uznając zarzuty apelacji za nieuzasadnione Sąd Apelacyjny zgodnie z art. 385 k.p.c. apelację pozwanych oddalił.

O kosztach postępowania odwoławczego orzekł Sąd zgodnie z art. 98 k.p.c. obciążając tymi kosztami w całości pozwanych jako stronę przegrywającą sprawę.

Na koszty których zwrot przyznano powodowi złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 5 400 zł.